Ewangelia Mateusza

Rozdział 27

Jezus przed Piłatem

1. A wczesnym rankiem wszyscy arcykapłani i starsi ludu powzięli uchwałę przeciwko Jezusowi, że trzeba go zabić. **2**. Związali go więc, odprowadzili i przekazali namiestnikowi Piłatowi.

Śmierć Judasza

3. Wtedy Judasz, który go zdradził, widząc, że został skazany, żałował tego, zwrócił trzydzieści srebrników arcykapłanom oraz starszym **4**. I rzekł: Zgrzeszyłem, gdyż wydałem krew niewinną. A oni rzekli: Cóż nam do tego? Ty patrz swego. **5**. Wtedy rzucił srebrniki do świątyni, oddalił się, poszedł i powiesił się. **6**. A arcykapłani wzięli srebrniki i rzekli: Nie wolno kłaść ich do skarbca, gdyż jest to zapłata za krew. **7**. Po naradzie więc nabyli za nie pole garncarza na cmentarz dla cudzoziemców. **8**. Dlatego owo pole nazywa się do dnia dzisiejszego Polem Krwi. **9**. Wtedy się wypełniło, co było powiedziane przez proroka Jeremiasza w słowach: I wzięli trzydzieści srebrników, cenę wyznaczoną za sprzedanego człowieka, jak go oszacowano w Izraelu. **10**. I dali je za pole garncarza, jak mi nakazał Pan.

Jezus u Piłata

11. I stawiono Jezusa przed namiestnika, i zapytał go namiestnik: Czy Ty jesteś król żydowski? Jezus odpowiedział: Ty sam to mówisz. **12**. A gdy go oskarżali arcykapłani i starsi, nic nie odpowiedział. **13**. Wtedy rzekł mu Piłat: Czy nie słyszysz, jak wiele świadczą przeciwko tobie? **14**. Lecz On nie odpowiedział mu na żadne słowo, tak iż namiestnik bardzo się dziwił. **15**. A na święto zwykł był namiestnik wypuszczać ludowi jednego więźnia, którego chcieli. **16**. I mieli wówczas osławionego więźnia, zwanego Barabasz. **17**. Gdy się więc zebrali, rzekł do nich Piłat: Którego chcecie, abym wam wypuścił, Barabasza czy Jezusa, którego zowią Chrystusem? **18**. Wiedział bowiem, że z zawiści go wydali. **19**. A gdy on siedział na krześle sędziowskim, posłała do niego żona jego i kazała mu powiedzieć: Nie wdawaj się z tym sprawiedliwym, bo dzisiaj we śnie przez niego wiele wycierpiałam. **20**. Ale arcykapłani i starsi nakłonili lud, aby prosili o Barabasza, a Jezusa aby stracono. **21**. A namiestnik, odpowiadając, rzekł im: Jak chcecie, którego z tych dwóch mam wam wypuścić? A oni odrzekli: Barabasza. **22**. Rzecze im Piłat: Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego zowią Chrystusem? Na to wszyscy: Niech będzie ukrzyżowany! **23**. Ten zaś rzekł: Cóż więc złego uczynił? Ale oni jeszcze głośniej wołali: Niech będzie ukrzyżowany! **24**. A Piłat, ujrzawszy, że to nic nie pomaga, przeciwnie, że zgiełk się wzmaga, wziął wodę, umył ręce przed ludem i rzekł: Nie jestem winien krwi tego

sprawiedliwego, wasza to rzecz. **25**. A cały lud, odpowiadając, rzekł: Krew jego na nas i na dzieci nasze. **26**. Wtedy wypuścił im Barabasza, a Jezusa po ubiczowaniu wydał na ukrzyżowanie.

Ukrzyżowanie Jezusa

27. Wówczas żołnierze namiestnika zabrali Jezusa na zamek i zgromadzili wokół niego cały oddział. **28**. I zdjęli z niego szaty, i przyodziali go w płaszcz szkarłatny. **29**. I uplecioną z ciernia koronę włożyli na głowę jego, a trzcinę dali w prawą rękę jego, i upadając przed nim na kolana, wyśmiewali się z niego i mówili: Bądź pozdrowiony, królu żydowski! **30**. I plując na niego, wzięli trzcinę i bili go po głowie. **31**. A gdy go wyśmiali, zdjęli z niego płaszcz i oblekli go w szaty jego, i odprowadzili go na ukrzyżowanie. **32**. A wychodząc, spotkali człowieka, Cyrenejczyka, imieniem Szymon; tego przymusili, aby niósł krzyż jego. **33**. A gdy przyszli na miejsce, zwane Golgota, co znaczy Miejsce Trupiej Czaszki, **34**. Dali mu do picia wino zmieszane z żółcią; i skosztował je, ale nie chciał pić. **35**. A gdy go przybili do krzyża, rozdzielili szaty jego, rzucając o nie losy, **36**. Po czym usiedli i pilnowali go tam. **37**. I umieścili nad jego głową napis z podaniem jego winy: Ten jest Jezus, król żydowski. **38**. Wraz z nim ukrzyżowali wówczas dwóch złoczyńców, jednego po prawicy, a drugiego po lewicy. **39**. A ci, którzy przechodzili mimo, bluźnili mu, kiwali głowami swymi, **40**. I mówili: Ty, który rozwalasz świątynię i w trzy dni ją odbudowujesz, ratuj siebie samego, jeśli jesteś Synem Bożym, i zstąp z krzyża. **41**. Podobnie i arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie i starszymi wyśmiewali się z niego i mówili: **42**. Innych ratował, a siebie samego ratować nie może; jest królem izraelskim, niech teraz zstąpi z krzyża; a uwierzymy w niego. **43**. Zaufał Bogu; niech On teraz go wybawi, jeśli ma w nim upodobanie, wszak powiedział: Jestem Synem Bożym. **44**. Tak samo urągali mu złoczyńcy, którzy z nim razem byli ukrzyżowani.

Śmierć Jezusa

45. A od szóstej godziny do godziny dziewiątej ciemność zaległa całą ziemię. **46**. A około dziewiątej godziny zawołał Jezus donośnym głosem: Eli, Eli, lama sabachtani! Co znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił? **47**. Niektórzy zaś z tych, co tam stali, usłyszawszy to, mówili: Ten Eliasza woła. **48**. I zaraz pobiegł jeden z nich, wziął gąbkę, napełnił octem, włożył na trzcinę i dał mu pić. **49**. A inni mówili: Poczekaj, zobaczymy, czy Eliasz przyjdzie, aby go wyratować. **50**. Ale Jezus znowu zawołał donośnym głosem i oddał ducha. **51**. I oto zasłona świątyni rozdarła się na dwoje, od góry do dołu, i ziemia się zatrzęsła, i skały popękały, **52**. I groby się otworzyły, i wiele ciał świętych, którzy zasnęli, zostało wzbudzonych; **53**. I wyszli z grobów po jego zmartwychwstaniu, i weszli do świętego miasta, i ukazali się wielu. **54**. A setnik i ci, którzy z nim byli i strzegli Jezusa, ujrzawszy trzęsienie ziemi i to, co się działo, przerazili się bardzo i rzekli: Zaiste, ten był Synem Bożym. **55**. A było tam wiele niewiast, które z daleka się przypatrywały; przyszły one za Jezusem od Galilei i posługiwały mu. **56**. Wśród nich była Maria Magdalena i Maria, matka Jakuba i Józefa, i matka synów Zebedeuszowych.

Pogrzeb Jezusa

57. A gdy nastał wieczór, przyszedł człowiek bogaty z Arymatei, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusa. **58**. Ten przyszedł do Piłata i prosił o ciało Jezusa. Wtedy Piłat kazał je wydać. **59**. A Józef wziął ciało i owinął je w czyste prześcieradło, **60**. I złożył je w swoim nowym grobie, który wykuł w skale, i zatoczył przed wejście do grobu wielki kamień, i odszedł. **61**. A była tam Maria Magdalena i druga Maria; siedziały one naprzeciw grobu. **62**. Nazajutrz, czyli w dzień po święcie Przygotowania, zebrali się u Piłata przedniejsi arcykapłani i faryzeusze, **63**. Mówiąc: Panie, przypomnieliśmy sobie, że ten zwodziciel jeszcze za życia powiedział: Po trzech dniach zmartwychwstanę. **64**. Rozkaż więc zabezpieczyć grób aż do trzeciego dnia, żeby czasem uczniowie jego nie przyszli, nie ukradli go i nie powiedzieli ludowi: Powstał z martwych. I będzie ostatnie oszustwo gorsze niż pierwsze. **65**. Rzekł im Piłat: Macie straż, idźcie, zabezpieczcie, jak umiecie. **66**. Poszli więc i zabezpieczyli grób, pieczętując kamień i zaciągając straż.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01